Piętnaście lat ze „Skalnikiem” – jedna drużyna, wiele dróg!

Piętnaście lat temu, 10 marca 2011 roku, przy Oddziale PTTK Ziemi Gliwickiej powstał Gliwicki Klub Turystyki Górskiej „Skalnik”. Zaczynaliśmy w dziesiątkę, z plecakami pełnymi planów, głowami pełnymi pomysłów i przekonaniem, że najprzyjemniej zdobywa się góry w dobrym towarzystwie. Nie wiedzieliśmy jeszcze, ile kilometrów przed nami, ile razy będziemy pakować plecaki i ile przygód zapisze się w naszej klubowej kronice. Jedno pozostało niezmienne – wciąż chce nam się razem ruszać w drogę!

Góry, woda, rowery i cały świat

Góry są naszą wielką miłością, ale przecież nie samymi szczytami człowiek żyje! Wędrujemy po Beskidach, Tatrach, Sudetach i innych pasmach, zdobywamy kolejne szczyty, przemierzamy doliny, zbieramy punkty GOT i odznaki. Pogoda czasem rozpieszcza nas słońcem i widokami, a czasem funduje deszcz, błoto, wiatr i mgłę. Wtedy szczególnie doceniamy dobrą kurtkę, termos oraz koleżankę lub kolegę, który zapewnia, że „już niedaleko” – nawet jeśli mapa twierdzi coś zupełnie innego!

Nie ograniczamy się jednak do górskich szlaków. Wsiadamy na rowery, wiosłujemy na kajakach, organizujemy wycieczki krajoznawcze i poznajemy miejsca, do których niekoniecznie prowadzi jakikolwiek szlak. Wielu naszych klubowiczów wyrusza również w daleki świat, a podczas spotkań, dzięki ich zdjęciom i filmom, możemy wspólnie odwiedzać odległe zakątki globu. Podziwiamy niezwykłe krajobrazy i słuchamy opowieści, które często kończą się słowami: „Koniecznie musimy tam pojechać!”.

Bo „Skalnik” to nie tylko wycieczki zapisane w kalendarzu. To także spotkania, rozmowy, wspólne planowanie kolejnych przygód i śmiech, który nieraz słychać głośniej niż górski potok.

Zmieniają się lata, ale drużyna trwa

Przez piętnaście lat przez nasze szeregi przewinęło się wielu turystów. Jedni są z nami od początku, inni dołączyli po drodze, a jeszcze inni ruszyli w swoich kierunkach. Zmienia się skład klubu, przybywa nowych twarzy i nowych pokoleń, ale nadal lubimy swoje towarzystwo i cieszymy się, że możemy być razem. Na szlaku potrafimy na siebie poczekać, pomóc sobie w trudniejszym podejściu czy podzielić się kanapką. A po zejściu z góry? Omawiamy trasę i wszystkie te momenty, w których plan wycieczki nabrał nieco bardziej autorskiego charakteru!

Szczególne miejsce w naszej drużynie zajmują najmłodsi. Wędrują z nami, poznają góry i przyrodę, uczą się, że najpiękniejsze widoki często wymagają trochę wysiłku. To oni są przyszłością „Skalnika” i nadzieją, że za kolejnych piętnaście lat ktoś znów będzie opowiadał z uśmiechem o naszych wspólnych przygodach.

Przez te piętnaście lat zmieniał się skład naszej klubowej drużyny. Nie wszyscy, którzy kiedyś wędrowali z nami po górskich szlakach, mogą dziś zasiąść z nami przy wspólnym stole. Pożegnaliśmy również tych, którzy odeszli na zawsze. Pozostali jednak w naszych wspomnieniach,

w opowieściach z dawnych wypraw i na fotografiach, do których wracamy. Bo przecież wspólna droga nie kończy się wraz z ostatnim krokiem — część tej drogi zawsze pozostaje w nas.

Piętnastka na Błatniej i świętowanie w „Perełce”

Jubileusz postanowiliśmy uczcić w dwóch odsłonach – górskiej i oficjalnej. Bo jak świętować piętnastolecie klubu górskiego? Oczywiście najlepiej zacząć od spakowania plecaka i ruszenia na szlak!

W dniach 20–22 marca 2026 roku spotkaliśmy się w schronisku na Błatniej. Były wędrówki, beskidzkie panoramy, wspólne posiłki i integracja, która w naszym klubie nie wymaga specjalnej zachęty. Marzec pokazał nam zarówno swoje chłodne oblicze, jak i słoneczne, a wieczorne świętowanie przenieśliśmy do ciepłej schroniskowej jadalni. Przy suto zastawionych stołach snuły się opowieści o dawnych wyprawach, odwiedzonych miejscach i ludziach, których spotkaliśmy na naszej drodze. Nie zabrakło śmiechu, wzruszeń i planów na przyszłość. A w niedzielę, przy pięknej pogodzie, znów ruszyliśmy na szlak. Przecież góry same do nas nie przyjdą!

Drugą odsłoną jubileuszu było uroczyste spotkanie 18 kwietnia 2026 roku w gliwickim Klubie „Perełka”. Tym razem zamiast plecaków mieliśmy odświętne stroje, a zamiast górskiego schroniska – elegancką salę. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz PTTK oraz władz miasta Gliwice. Była to wyjątkowa okazja, by spojrzeć wstecz na piętnaście lat działalności, docenić zaangażowanie osób tworzących klub i wspólnie ucieszyć się tym, co udało nam się osiągnąć.

Ludzie, dzięki którym „Skalnik” działa

Za organizacją klubowego życia, planowaniem wycieczek i sprawami, których nie widać na szlaku, stoi zarząd. Obecnie tworzy go siedem osób: prezes Marek Bazylów, wiceprezes Mirosław Famielec, sekretarz Hanna Gmytrasiewicz, skarbnik Dariusz Brzeźniak oraz członkowie zarządu: Dariusz Iwanowski, Jerzy Jankowski i Dominika Marczyńska.

Działalność klubu wspiera komisja rewizyjna w składzie: Agnieszka Dąbrowska – przewodnicząca, Lidia Najdek i Agnieszka Siemek.

Dziękujemy wszystkim, którzy przez te lata poświęcali swój czas i energię, przygotowywali wyjazdy, dzielili się pomysłami i dbali o to, by „Skalnik” działał i rozwijał się. Za każdą udaną wyprawą stoją przecież ludzie – ich zaangażowanie, życzliwość i chęć robienia czegoś razem.

Przed nami kolejne kilometry!

Piętnaście lat to dobry moment, żeby na chwilę przystanąć, obejrzeć się za siebie i ucieszyć tym, co już za nami. Ale nie za długo! Plecaki przecież nie spakują się same, a lista miejsc do odwiedzenia jakoś wcale się nie skraca.

Dziękujemy wszystkim klubowiczom – dawnym i obecnym – za wspólne wędrówki, przyjaźnie, życzliwość i niezliczone chwile, które złożyły się na historię „Skalnika”. Dziękujemy również naszym najmłodszym turystom, bo dzięki nim wiemy, że ta historia będzie miała ciąg dalszy.

Przez piętnaście lat zmieniały się szlaki, schroniska, miejsca spotkań i skład naszej ekipy. Bywało słonecznie, deszczowo, błotniście i mroźno. Nieraz trzeba było zmienić plany, poszukać właściwej

drogi albo uznać, że przydałby się jeszcze jeden termos. Albo piersiówka... Ale najważniejsze pozostaje niezmienne: nadal chcemy wędrować razem, odkrywać nowe miejsca, śmiać się z własnych przygód i tworzyć wspomnienia, do których będziemy wracać przez kolejne lata.

Bo „Skalnik” to nie tylko klub górski. To nasza drużyna. A przed nami jeszcze tyle dróg, szczytów i przygód!

Do zobaczenia na szlaku!